



Zadania edukacji międzykulturowej w kontekście wojny w Ukrainie¹

Streszczenie: Wszczęta przez Rosjan wojna w Ukrainie uświadamia nam codziennie niszczenie wypracowywanych przez lata idei i zasad pokojowego rozwiązywania problemów, kreowanego w edukacji międzykulturowej paradygmatu współistnienia kultur. Celem artykułu jest wskazanie na konieczność podjęcia nowych zadań przez edukację międzykulturową wobec toczącej się wojny w Ukrainie. Kształtowanie kultury pokoju, „czynienie pokoju” stało się obecnie zadaniem wiodącym edukacji międzykulturowej.

W tekście wskazuje się na zadanie budowania na „dobrej pamięci” jako szansę i możliwość rozliczenia się ze „złej pamięci”, na emancypację narodowych pamięci, rewitalizację heterologii – nauki o Innym, na kompetencje międzykulturowe, na niwelowanie stereotypów i uprzedzeń, jednostronnej negatywnej i agresywnej propagandy itp. Podkreśla się odpowiedzialność edukacji międzykulturowej za kreowanie zasad demokracji, rewitalizowanie wartości symbolizujących wspólną historię z Ukrainą, współpracę i współdziałanie w procesie funkcjonowania w kulturze europejskiej.

Słowa kluczowe: Ukraina, wojna, kompetencje międzykulturowe, edukacja międzykulturowa, kultura pokoju, heterologia

Uwagi wprowadzające

Wszczęta przez Rosjan wojna w Ukrainie uświadamia nam codziennie niszczenie wypracowywanych przez lata idei i zasad pokojowego rozwiązywania

¹ Tekst wygłoszony na XV konferencji z cyklu Edukacja międzykulturowa pt. „Dzieci, młodzież i dorośli w kontekście migracji, uchodźstwa i traumy wojennej – wyzwania i zadania edukacji”, Białystok 18–19 września 2023 roku.

problemów, kreowanego w edukacji międzykulturowej paradygmatu współistnienia kultur (Nikitorowicz, 2020). Wojna pozbawia ludzi godności, a ideą edukacji międzykulturowej jest kształtowanie poczucia własnej wartości, wsparcie w doświadczaniu wolności, w godnym realizowaniu się w kulturze odziedziczonej, co w efekcie umożliwia traktowanie reprezentantów innych kultur z przynależnym im szacunkiem. Stąd coraz częściej obecnie pytamy: dlaczego obywatele, intelektualiści, uczeni Federacji Rosyjskiej pozwolili i pozwalają osobie obłąkanej myśleniem o mocarstwowości, myśleniem hasłami z Orwella „Wojna to Pokój, Wolność to Niewola, Ignorancja to Siła” (Orwell, 2011, s. 10), prowadzić bratobójczą wojnę, dlaczego doszło do barbarzyńskiego ataku na suwerenne państwo europejskie, jak to się stało, że prowadzona propaganda „uśpiła” naród rosyjski, naród tak doświadczony cierpieniem w historii, dlaczego wieloletnia działalność edukacyjna w zakresie pokojowego rozwiązywania problemów, dialogu narodów, ukazywania dzieciom, młodzieży, dorosłym bogactwa różnych kultur, symetrycznej wymiany wartości kulturowych, nie spowodowała przeciwstawienia się, odwołania się do dialogicznych interakcji, do analizy podłoża konfliktu, twórczego spojrzenia na problemy otwartego, globalnego świata, w którym człowiek może godnie się rozwijać i realizować, brać aktywny i twórczy udział w pokojowym negocjowaniu konfliktów?

Nasza działalność edukacyjna zawsze związana była z kształtowaniem kultury pokoju, powadzeniem dialogu ukierunkowanego na kreowanie tożsamości obywatelskiej, kompetencji międzykulturowych, postaw zrozumienia, tolerancji, odpowiedzialności za człowieczeństwo. Kierowaliśmy się ideą „czynienia pokoju”, jak wskazywała Irena Wojnar na przełomie XX i XXI wieku. „...od dawna bowiem przezwyciężyliśmy powierzchowne hasła upolitycznionej „walki o pokój”, szukamy natomiast edukacyjnych sposobów, aby zgodnie ze słowami C.K. Norwida „czynić pokój”. Kultura pokoju zatem może być akceptowana jako podstawowy wyznacznik etosu edukacji w nadchodzącym stuleciu...” (Wojnar, 2000, s. 110). Działaliśmy w przekonaniu, że już nie doświadczymy w XXI wieku tego, na co wskazywała Hannah Arendt (2008). Miał zniknąć bezpowrotnie żołnierz jako zawodowy morderca, a polityka jako przestępstwo, prawo – reguła plugawej gry, wolność światowa jako więzienie narodów, a uczucia narodowe jako ludobójstwo. Stąd, prowadząc badania, ustawicznie dokonujemy analiz i refleksji, aby coś bardziej zrozumieć, nabrać przekonania, że problemy, które podejmujemy, to nasza powinność, obowiązek, konieczność reagowania i realizowania w pracy edukacyjnej. Staramy się ustawicznie dokonywać Heideggerowskiego „zapytywania” o war-

tość i sens, podejmować próby platońskiej „sztuki mądrych rozmów”, aby nie pozwolić na dominację aksjologii politycznej, mocarstwowej, militarnej, nie dać się zmarginalizować i zepchnąć w otchłań walki o coś, co nie jest istotą rozwoju człowieka, rozumienia obywatelstwa, norm i zasad demokracji.

W kontekście powyższego powraca z jeszcze większą siłą potrzeba edukacji międzykulturowej skupionej na działalności związanej „z czynieniem pokoju”, kształtowaniem kultury pokoju, dialogu, kreowaniem tożsamości obywatelskich, kształtowaniem kompetencji międzykulturowych, wiedzy o Innym, zrozumienia, tolerancji, odpowiedzialności za człowieczeństwo itp. Tocząca się wojna w Ukrainie spowodowała, że szczególnie istotne jest świadome i odpowiedzialne kształtowanie kultury pograniczy, pamięci pograniczy, wyzwalanie idei, celów, poglądów, przekonań i postaw wykraczających poza określone socjalizacją i enkulturacją granice. Szczególnie istotnym problemem jest, jak wskazuje Jurij Andruchowycz (2005, s. 111), mentalność „homosovietica”, obdarowanego lękami przed przekraczaniem granicy i wychodzeniem na pogranicza. Autor reprezentuje i przedstawia wartość „bycia pogranicznego” w kontekście obrony własnej godności. Zauważa, że społeczeństwo ukraińskie, które wydawało się po rozpadzie ZSRR obojętne, bierne i rozczłonkowane, zdobyło się na wielki, pokojowy protest. Część społeczeństwa, świadoma wartości demokracji, potrafiła „wyjść z centrum”, które ich zawłaszczало i ustawicznie monitorowało, które narzuciło autorytarno-neototalitarną formę sprawowania rządów.

Zadanie budowania na „dobrej pamięci” – szansą rozliczenia się ze „złej pamięci”

Edukacja międzykulturowa nie może zrezygnować z rzetelnej oceny przeszłości, z ukazania doświadczeń jednej i drugiej strony, z uświadomienia wagi pamięci jako źródła dojrzałej refleksji ludzkiej. Stąd szczególnym zadaniem edukacji międzykulturowej jest ukierunkowanie na emancypację narodowych pamięci. Uznajemy, że każde państwo ma prawo mieć własną wizję przyszłości i realizować określoną politykę historyczną, jednak istotna jest łączność z przeszłością, która jest ważnym elementem kształtującym świadomość obywateli. Przedstawiając swoją historię, tożsamość, wskazując na dumę narodową, należy zmierzyć się z faktami. Nie jest istotne, czy one są wygodne dla nas, dla naszej tożsamości narodowej. Istotne jest to, aby nie być wobec faktów historycznych obojętnym, nie uciekać się do fałszowania obrazów z historii, nie powielać wytworzonych uprzedzeń i negatywnych stereotypów.

Na terytorium obecnej Ukrainy mieszkają spadkobiercy Rzeczypospolitej świadomi swojego dziedzictwa, tak jak w Polsce obywatele polscy utożsamiający się z dziedzictwem ukraińskim. Teresa Siedlak-Kołyшко (2006) pisze, że przetrwali i należy pomóc im zachować pamięć o przodkach, którzy przed wiekami zasiedlili te ziemie i czują się u siebie. Nie zniknęli, mimo wywózek, prześladowań, przesiedleń. Żyją ich potomkowie, wskazują na doświadczenia, na braterstwo Polaków i Ukraińców, otwarcie, bez lęków przedstawiają się, że są polskiego pochodzenia, że kiedyś się wyrzekli polskości, po prostu się bali, a obecnie w coraz większej liczbie przyznają, że są Ukraińcami polskiego pochodzenia. Ujawnia się także coraz częściej „dobra pamięć” i takie wskazania: „...nawet w czasie wojny, jak banderowcy byli, to nas zawsze ktoś z innej nacji uprzedził i uratował. Podobnie jak wywozili na Sybir, Polaków przede wszystkim, to sąsiedzi zawsze ostrzegali. Podtrzymywali jeden drugiego” (Siedlak-Kołyшко, 2006, s. 406). „Wiele się zmieniło na lepsze. Możemy rozmawiać swobodnie. Na święta nie musimy zamykać drzwi i zasłaniać okien, żeby ktoś nie podglądał, że obchodzimy Boże Narodzenie, że jest, nie daj Boże, choinka. Możemy kolędować, a najważniejsze – po polsku rozmawiać” (Siedlak-Kołyшко, s. 410). W jednej ze wsi, niedaleko Żytomierza, mieszkańcy podkreślali: „My tu, proszę Pani, zawsze byli. Tu byli rodzeni ojciec i mama, tu z tej wioski byli dziadkowie i przedziady nasze, bo tu żyli Polacy, tu podobnież dawno temu Polska była. Ale my to dobrze nie wiemy, bo o tym mówić strach był, nie wolno było...” (Siedlak-Kołyшко, s. 19).

Obecnie są możliwości i należy podejmować działania, aby ukazać znaczące postacie tych ziem, na których zamieszkiwali przedstawiciele różnych narodowości. Na przykład w Kalniku, gdzie urodził się Jarosław Iwaszkiewicz, szkołę nazwano jego imieniem, urządzono niewielkie muzeum, a przed szkołą znajduje się pomnik autora „Sławy i chwały”. Sądzę, że jesteśmy gotowi wykazać się naszą mądrością historyczną, aby poszukiwać możliwości porozumienia, dzielić się wspólną historią i dziedzictwem kulturowym kształtowanym wspólnie przez wiele wieków. Świadczy o tym m.in. pomnik Ukraińców i Polaków, którzy zginęli w lipcu 1648 roku w bitwie pod Machnowką. Przecież na tej ziemi żyli, pracowali, tworzyli wspólną kulturę i historię ludzie mający często poczucie podwojonej tożsamości. Analizując życiorys Karola Szymanowskiego, uznawanego za największego kompozytora po Chopinie, nie można nie zauważyć tożsamości hybrydowej (Waldorff, 1992). Urodził się w Tymoszwówce w 1882 roku na pograniczu Ukrainy i Podola. Z tymi ziemiami byli związani także Juliusz Słowacki, Ignacy Jan Paderewski, Jarosław Iwaszkiewicz. Matka Karola – Anna, wywodziła się z baronów Taube,

przywędrowali na kresy z Inflant. Do rodziny należeli spolszczeni Niemcy – Blumenfeldowie, Neuhausowie. Gustaw Neuhaus miał w pobliskim Elizawetgradzie (Kirowograd) szkołę muzyczną, do której uczęszczał Karol, a pod bokiem były majątki rosyjskie.

Chciałbym zwrócić uwagę, że na wschodnim pograniczu kulturowym budowaliśmy na „dobrej pamięci” w kontaktach z Litwinami, Białorusinami, Ukraińcami, także z Rosjanami (Nikitorowicz, 2018, 2020). Efektem była wieloletnia intensywna współpraca z uczelniami z Ukrainy, Rosji, Białorusi, nieformalna Filia Uniwersytetu w Białymstoku w Grodnie, funkcjonująca przez 20 lat, i formalna w Wilnie, rozwijająca się ustawicznie, powołana w 2007 roku. Budowanie na „dobrej pamięci” przybliżało nas do podejmowania trudnych problemów przeszłości, dawało możliwość i szansę przedstawiania i rozliczenia się ze „złej pamięci”. Stąd konieczność intensyfikacji nauki o Innych – heterologii, szczególnie o Innym w bezpośrednim sąsiedztwie. Tocząca się wojna u naszych sąsiadów wytycza nowe zadania związane z analizą i interpretacją ludzkich zachowań w kontekście ich kulturowych zasobów i umiejętności „pogranicznego” funkcjonowania, świadomości kultury pogranicznej, umiejętności dialogowania i realizowania się w dialogu negocjacyjnym w kontekście postrzeganej i doświadczanej różnicy kulturowej. Stąd istotne są i będą działania edukacji formalnej i nieformalnej, mediów, ludzi dobrej woli, którym zależy na demokratyzacji życia społecznego i przeciwstawianiu się Orwellowskiemu światu.

Zadanie związane z rewitalizacją heterologii i nowymi kompetencjami międzykulturowymi

Heterologię wiążę szczególnie z nabywaniem i kształtowaniem kompetencji międzykulturowych. Rewitalizacja heterologii pozwoli, w warunkach naturalnego zróżnicowania kulturowego, na rozszerzanie się obywatelskiego uczestnictwa w życiu społeczno-kulturowym i politycznym poza granice państw narodowych. (Nikitorowicz, 2016, ss. 11–23). Jacek Raciborski (2011, ss. 50–51) zwrócił uwagę, że w Europie „[...] budujemy zbiorowe »my« nie tylko jako członkowie wspólnot obywatelskich, ale jako ludzie przynależni narodowo”. Jak wskazują William B. Gudykunst i Young Yun Kim (2002, ss. 525–527), podczas komunikacji z ludźmi należącymi do innych kultur następuje konfrontacja z językiem, zasadami i normami, które różnią się od naszych. Właśnie ta konfrontacja może być źródłem wiedzy o regułach i normach naszej własnej kultury; z jednej strony źródłem frustracji, z drugiej –

gratyfikacji. Istnienie różnic kulturowych wskazuje na potrzebę prowadzenia komunikacji, nie można bowiem z góry zakładać, że różnice te są barierą skutecznej komunikacji. Jednym z głównych czynników determinujących skuteczność komunikacji z przedstawicielami innych kultur jest nasza zdolność do zrozumienia tych kultur, co jest niemożliwe, jeśli przyjmuje się postawę etnocentryczną. Tendencja do oceniania innych kultur według naszych standardów kulturowych jest naturalna, utrudnia jednak zrozumienie innych kultur i wzorów komunikacji przyjętych przez ich członków. Zrozumienie można uczynić łatwiejszym, jeśli przyjmuje się postawę bliższą relatywizmowi kulturowemu, który głosi, że można zrozumieć zachowania innych jedynie wtedy, gdy rozpatruje się je w kontekście ich kultury, jednocześnie znając, uznając i szanując własną. Oceny innej kultury winny być dokonywane w odniesieniu do tła kulturowego, w którym powstały. W pierwszej kolejności niezbędne jest zebranie informacji na temat odmiennej od naszej kultury, poznanie ukrytych kodów kulturowych, wykreowanie motywacji poznania i potrzeby zrozumienia jej reprezentantów, co znacznie ułatwia skuteczną komunikację i prowadzenie dialogu. Leon Dyczewski (1996, s. 33) zwrócił uwagę, że „dialog jest ułatwiony i bardziej twórczy, jeżeli mamy do czynienia z narodami i grupami etnicznymi, które mają tożsamość rozwiniętą, które są świadome swego dziedzictwa kulturowo-społecznego i swoich możliwości rozwojowych... Dialog z innymi kulturami ma podwójny skutek dla kultury narodowej. Po pierwsze, w dialogu z innymi kulturami jednostki i cała grupa bardziej sobie uświadamiają swoją odmiennność i wartość. Po drugie, dialog z innymi kulturami jest czynnikiem rozwoju kultury własnej”. Z powyższym związana jest potrzeba nabywania świadomości, że wartości, normy, wzorce i symbole posiadają charakter względny, warunkowany przynależnością do określonego kręgu kulturowego. Warunki zróżnicowania kulturowego i dylematy z tym związane spowodowały pojawienie się nowego imperatywu ukierunkowanego na rozszerzenie perspektyw myślenia w celu rozumienia innych i warunków, w których żyją.

Chciałbym zwrócić uwagę na potrzebę nowego rozumienia międzykulturowych kompetencji komunikacyjnych w kontekście wojny w Ukrainie, a także nowych wyzwań społeczeństwa wiedzy i współczesnej kultury informacyjnej. Niezbędne jest kształtowanie nowej przestrzeni dialogu, w której funkcjonują kultury, niezależnie od swojej terytorialnej, narodowej czy religijnej lokalizacji. Przestrzeń ta staje się bezgraniczna i stanowi efekt mobilności kultur, konwergencji i interakcji, multiplikacji, metamorfozy, wirtualizacji i relatywizacji przestrzeni (Jaskuła i Korporowicz, 2013). Należy zauważyć

rozbudowywanie się kompetencji międzykulturowych, poczynając od ujęć behawioralnych do transgresyjnych. Przemiana zmierza w kierunku kompetencji rozumianych procesualnie, gdzie uznaje się transgresyjny potencjał podmiotu. Można więc mówić o inteligencji kulturowej, twórczym myśleniu, tworzeniu hybrydowych rozwiązań, nabywaniu umiejętności i nawyków mediacyjnych.

W kontekście wojny u naszych sąsiadów chciałbym zwrócić uwagę na kompetencje międzykulturowe w zakresie kreowania ducha demokracji i kozaczyzny; wolności, autonomii, bezpieczeństwa, braterstwa, ducha przeciwstawiającego się autorytarnym rządóm, nakazóm, zniewoleniu. Może rzeczywiście współczesnym problemem nie jest nieposłuszeństwo, lecz posłuszeństwo i nadposłuszeństwo w wykonywaniu rozkazów przywódców autorytarnych i podległych im służb. Stąd problemem jest nie to, dlaczego ludzie się buntują, ale dlaczego się nie buntują (Gros, 2019). W tym postrzegam szczególne zadanie edukacji międzykulturowej, która winna przedstawiać dowody w tym zakresie, wskazywać przykłady nieposłuszeństwa obywatelskiego, budzić sumienie, głos wewnętrzny.

Może należałoby przypomnieć historię Ukrainy, poczynając od XIII-XIV wieku, kiedy to w 1340 roku w Księstwie Halickim zmarł, otruty przez własnych bojarów, ostatni prawowity spadkobierca ukraińskiej dynastii książęcej – Jurij Bolesław z Romanowiczów. Przestało istnieć księstwo halicko-wołyńskie, którego znaczenie jest mało znane w kształtowaniu ukraińskiej tożsamości. Były długie wspólne dzieje Ukraińców i Polaków. Był okres kozacki, bohaterski zryw w 1918 roku, jednak Ukraina nie potrafiła usamodzielnić się prawie przez siedem wieków. Było wielu piewców wolności (Skowroda, Lesia Ukrainka, Kurbas, Kulisz, Tyczyna, Szewczenko itd.), oszustwa okupantów w sprawie uzyskania niepodległości, gra na różnicach językowych i wyznaniowych, nieposłuszeństwo obywatelskie podczas rewolucji pomarańczowej itd. Było przeciwstawienie się władzóm, które wskazywały, że Europa Ukrainy nie chce, nie lubi, gardzi, że dla Europy Ukraińcy są obcymi itp.

Jurij Andruchowycz (2005, ss. 9–10) podczas posiedzenia Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w Strasburgu 15 grudnia 2004 roku podkreślił: „Toczący się dziś na Ukrainie dramat nie mieści się w żadnym z modeli przygotowanych dla niej zawczasu przez technologów politycznych. Nie jest to wystąpienie Ukraińców ukraińskojęzycznych przeciwko Ukraińcom rosyjskojęzycznym. Nie jest to tym bardziej konflikt »proeuropejskiego« zachodu naszego kraju z »prorosyjskim« wschodem. Nie są to też porachunki klanów czy grup finansowych. Gwoli sprawiedliwości powinienem dodać,

że na wszystkich tych konfliktach „gra się”, ale to nie one stanowią o tym, co się w istocie dzieje. Bo to przede wszystkim uniwersalny dramat historyczny: konflikt między społeczeństwem (a przynajmniej znaczną jego częścią, tą najbardziej aktywną, świadomą i wykształconą), która chce demokracji, dobrobytu i państwa prawa, a władzą, która ze wszystkich sił próbuje zachować autorytarno-neotalitarną formę sprawowania rządów, z takim powodzeniem i cynizmem wcielaną w życie przez wszystkich dziedziców sowieckiego reżimu komunistycznego na całym postradzieckim terytorium (z wyłączeniem państw bałtyckich)”. W kontekście powyższego istotę oddają słowa Wołodymyra Zełenskiego, prezydenta Ukrainy, dotyczące walki w imię sprawiedliwości: „Jeśli się wdaję w walkę, to już nie uciekam. Mogę ostatecznie przegrać, ale nie zwiję w trakcie. Nie. Biała flaga nie jest moją flagą!” (Rogacin, 2022, s. 24).

Zadanie związane z niwelowaniem stereotypów i uprzedzeń

Kierując się myśleniem heterologicznym, wiedzą i odpowiedzialnością za Innego, uważam, że człowiek postrzegający i interpretujący świat heterologicznie potrafi łączyć obywatelstwo i patriotyzm narodowy, państwowy, europejski i cywilizacyjny, postrzegać kosmopolityzm jako ideę równej życzliwości wobec małych ojczyzn. Edukacja międzykulturowa ma szczególne zadania związane z kreowaniem zasad demokracji, praworządności, bezpieczeństwa, odpowiedzialności za wprowadzanie do naszej wspólnej rodziny europejskiej braci Ukraińców. Powinniśmy także podjąć działania wspierające obywateli Rosji w ich myśleniu, aby dokonali weryfikacji „karmienia” ich ideologią, że to Rosja broni obywateli Ukrainy przed faszystowskim rządem, działania budzące ich z uspienia narracją mocarstwowości, wielkości, troski Putina o naród rosyjski itp. Należałoby sięgać do historii i ukazywać fakty, wypowiedzi znanych autorytetów, niwelować agresywną propagandę prowadzoną w Polsce Ludowej, kształtowanie przez lata uprzedzeń i negatywnych stereotypów przedstawiających żołnierzy Ukraińskiej Powstańczej Armii jako bandytów i rezunów. Przykładem może być autentyczna relacja żołnierza tej armii. Omelan Płeczeń (1991), jako żołnierz UPA, ukrywał się w latach 1947–1956 (dziewięć lat) w bunkrach i lasach w regionie Przemyśla, Sanoka, Leska. Przedstawia wspomnienia, które pozwalają inaczej interpretować problem walki polsko-ukraińskiej w latach 1945–1947, wyzwolić się z „czarnej nienawiści” kształtowanej w naszym kraju chociażby przez wielokrotnie wydawane „Łuny w Bieszczadach”. Na tych terenach od wieków żyli

jego przodkowie, których wywieziono. Kto więc pomógł? Polacy i nieliczni Ukraińcy z rodzin mieszanych. Można więc powiedzieć, że zwyciężyło człowieczeństwo i aktualne są – oby zawsze były – znane słowa, że na świecie nie ma dobrych czy złych nacji, a są tylko dobrzy lub źli ludzie. Mirosława Kawecka, która przełożyła książkę z ukraińskiego, napisała: „...książka ta nie przyczyni się do rozniecania emocji i odwiecznych dyskusji – »kto winien«, lecz pomoże spojrzeć na ukraińską stronę konfliktu, jak na normalnych ludzi, którzy kochali, nienawidzili i ginęli za swoją ojczyznę, a także, że przyczyni się do wypełnienia tej olbrzymiej przepaści obcości i niechęci, powstałej między naszymi narodami w ciągu powojennych lat” (Płeczeń, s. 6).

Uważam, że odwoływanie się do literatury, biografii, autobiografii, pamięci osób doświadczonych tragicznymi przeżyciami pozwala nie tylko poznać relacje z jednej i z drugiej strony, ale również zrozumieć kontekst, czas i miejsce wydarzeń (Dżus, 2020; Nikitorowicz, 2022), dostarcza bowiem przeżyć i obrazów, dzięki którym rzeczywistość staje się wyraźniejsza i bardziej zrozumiała. O takie działania edukacyjne upomina się Olga Tokarczuk (2017, s. 18). Zwraca uwagę, że narodowa unifikacja, która dokonała się po II wojnie światowej, spowodowała bezpowrotnie utratę naszej polskiej wielokulturowości. Podkreśla, że człowiek, który chce widzieć swoją historię wyłącznie jednowymiarowo, jest człowiekiem o ograniczonych horyzontach. „Jesteśmy przykładem narodu, na którego tożsamość bardzo silnie oddziaływały czynniki zewnętrzne. Dawna Rzeczpospolita spełniała rolę kulturowego łącznika i była jednym z najbardziej zróżnicowanych etnicznie i wyznaniowo państw ówczesnej Europy. Dopiero mając świadomość wieloaspektowości własnej tożsamości, można budować prawdziwą, żywą wspólnotę opartą na wartościach obywatelskich, a nie na anachronicznych mitach narodowych. Budowanie takiej wspólnoty uważam za nasze największe cywilizacyjne zadanie”.

Uwagi końcowe

Bohaterską obronę Ukrainy, przeciwstawiającą się podporządkowaniu i zniewoleniu, łączę ze świadomością obywatelską, odpowiedzialnością za swoją ojczyznę. W naszej historii funkcjonowała koncepcja narodu obejmująca wszystkich mieszkańców kraju (państwa, ojczyzny), niekoniecznie polskiego języka i tradycji, podobnie na Ukrainie. Sądzę, że w zbiorowej świadomości Polaków ukształtował się wizerunek narodu, który czynnie i bohatersko przeciwstawiał się zaborcom, kształtował idee wolnej i niepodległej Polski, tworzył dzieła budzące narodowe sumienie. Mamy możliwość spojrzenia

właśnie z tej perspektywy na naród ukraiński; naród, któremu w długim procesie kształtowania się nie udało się znaleźć odpowiedniego dla siebie miejsca w czasie i przestrzeni. Obecnie mamy możliwość i szansę udzielenia wsparcia i pomocy w umacnianiu tożsamości, pamięci, wartości, kształtowania wrażliwości, patrzenia z ich perspektywy na walkę o wolność i samostanowienie, mamy możliwość udzielenia im wsparcia procesie ubiegania się i funkcjonowania w rodzinie europejskiej. Siła narodu ukraińskiego zawsze była wzbogacona innością kulturową. Społeczności większości miast ukraińskich były i są wielokulturowe i wobec barbarzyńskiej napaści zjednoczyły się. Nieistotne stało się to, jakiego na co dzień używają języka i jakiego są wyznania, kim byli ich przodkowie, skąd przybyli i kiedy się osiedlili, jakie były ich losy itp. Na przykład piękna Odessa od samego początku swojego istnienia była miastem wielonarodowym i wielokulturowym (Cichocka, 2016, King, 2016).

Budowaliśmy i będziemy budować więzi zrozumienia, tworzyć możliwości wyjaśnienia, podejmowania trudnych tematów. Edukacja międzykulturowa, prowadząc ustawiczny dialog, konstruuje kapitał pomostowy, pokonuje bariery i podziały poprzez poznawanie się wzajemne i współpracę. Przykładem może być m.in. praca „Ponad podziałami...” (Pawelski i Rembierz, 2021) czy praca Aleksandry Boroń i Agnieszki Gromkowskiej-Melosik (2022). Jestem przekonany, że wspólnota słowiańska, chrześcijańska i duch wolności pozwoli nam podejmować wspólnie działania edukacyjne, aby niwelować lęki, wyprowadzać z kultury lęku przed Innymi kulturowo. Biorę pod uwagę to, że mamy często do czynienia z dylematem ludzi uwięzionych w granicach sowieckiego reżimu, ludzi, którzy nie mieli możliwości nauczania się życia na pograniczach, korzystania z jego możliwości. Przecież w świadomości Ukraińców, w ich pamięci międzypokoleniowej tkwią ciągle tragedie, m.in. wielki głód w latach trzydziestych poprzedniego wieku. W kontekście powyższego szczególne zadania dotyczą wsparcia i wskazania na możliwości korzystania z ofert demokratycznych rządów, postępowych intelektualistów, zapraszania do współistnienia w z różnicowanym, wielokulturowym świecie.

Bibliografia

- Andruchowycz, J. 2005. Treffpunkt Germaschka. W: Andruchowycz, J. Hrycenko, O., Izdryk, J., Prochaśko, J., Riabczuk, M. i Zabużko, O. *Sny o Europie*. Tłum. O. Hnatiuk, K. Kotyńska i R. Rusnak. Kraków: Wydawnictwo „Nemrod”, ss. 111–112.
- Andruchowycz, J. 2005. Ukraińska geopoetyka. W: Andruchowycz, J. Hry-

- cenko, O., Izdryk, J., Prochaśko, J., Riabczuk, M. i Zabuzko, O. *Sny o Europie*. Tłum. O. Hnatiuk, K. Kotyńska i R. Rusnak. Kraków: Wydawnictwo „Nemrod”, ss. 9–10.
- Arendt, H. 2008. *Korzenie totalitaryzmu*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Boroń, A. i Gromkowska-Melosik, A. 2022. *Ukraińskie uchodźczynie wojenne. Tożsamość, Trauma, Nadzieja*. Kraków: Wydawnictwo „Impuls”.
- Cichocka, A.B. 2016. *Odessa inspiracją Polaków*. Odessa: Wydawnictwo Astroprint.
- Dyczewski, L. 1996. Naród podmiotem kultury. W: Dyczewski, L. red. *Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa*. Lublin: Wydawnictwo KUL, s. 33.
- Dżus, G. 2020. *Banderowka*. Olsztyn: Wydawnictwo „Rozpisani”.
- Gros, F. 2019. *Nieposłuszeństwo*. Tłum. E. Kaniowska. Warszawa: Wydawnictwo „Czarna Owca”.
- Gudykunst, W.B., Kim, Y.Y. 2002. Komunikowanie się z obcymi: spojrzenie na komunikację międzykulturową. W: Steward, J. red. *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*. Tłum. J. Doktor. Warszawa: Wydawnictwo PWN, ss. 525–527.
- Jaskuła, S. i Korporowicz, L. 2013. Międzykulturowa kompetencja komunikacyjna jako transgresja. W: Nikitorowicz, J., Sadowski, A. i Sobiecki M. red. *Kompetencje do komunikacji międzykulturowej. Pogranicze. Studia Społeczne. XXI*, ss. 121–137.
- King, Ch. 2016. *Odessa. Geniusz i śmierć w mieście snów*. Tłum. H. Pustuła-Lewicka i H. Wołowicz: Wydawnictwo „Czarne”.
- Nikitorowicz, J. 2016. Potrzeba rewitalizacji w przestrzeni życia społecznego znaczenia heterologii i kosmopolityzmu. W: Sosnowski, T., Danilewicz, W. i Sobiecki, M. red. *Pedagog jako animator w przestrzeni życia społecznego*. Toruń: Wydawnictwo „Adam Marszałek”, ss. 11–23.
- Nikitorowicz, J. 2018. *Etnopedagogika w kontekście wielokulturowości i ustawnie kształtującej się tożsamości*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Nikitorowicz, J. 2020. *Edukacja międzykulturowa w perspektywie paradygmatu współistnienia kultur*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Nikitorowicz, J. 2022. Dramaty tożsamości wpisane w pogranicze kultur. Implikacje edukacyjne. *Edukacja Międzykulturowa*. 1 (16), ss. 21–38.
- Orwell, G. 2011. *1984*. Tłum. D. Konowrocka-Sawa. Warszawa: Grupa Wydawnicza „Foksal”.

- Pawelski, L. i Rembierz, M. red. 2021. *Ponad podziałami. Wspólne perspektywy i dążenia w polsko-ukraińskiej współpracy naukowej*. Szczecinek – Dąbrowa Górnicza: Wydawnictwo „Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli Twórczych”.
- Płeczeń, O. 1991. *9 lat w bunkrze. Wspomnienia żołnierza UPA*. Tłum. M. Kawecka. Lublin: Wydawnictwo „Takt”.
- Raciborski, J. 2011. *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*. Warszawa: PWN.
- Rogacin, W. 2022. *Zelenski, Biografia*. Warszawa: Wydawnictwo „Wielka Literatura”.
- Siedlak-Kołyшко, T. 2006. *Byli, są. Czy będą...?* Kraków: Wydawnictwo „Impuls”.
- Tokarczuk, O. 2017. Diabelskie poczucie bezsilności, rozmawia A. Pawlicka, *Newsweek*, 9, ss. 20–26.
- Waldorff, J. 1992. *Serce w płomieniach. Opowieść o Karolu Szymanowskim*. Poznań: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Wojnar, I. 2000. Kształtowanie kultury pokoju zobowiązaniem edukacyjnym na XXI wiek. W: Wojnar, I. red. *Humanistyczne intencje edukacji*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, s. 110.

Tasks of intercultural education in the context of the war in Ukraine

Abstract: The war in Ukraine initiated by the Russians makes one aware every day of the destruction of ideas and principles of peaceful problem solving developed over the years, and of the paradigm of cultural coexistence created in intercultural education. The aim of the article is to point out the need to undertake new tasks through intercultural education in the face of the ongoing war in Ukraine. Shaping a culture of peace, “making peace” has now become the leading task of intercultural education.

The text points to the task of building on “good memory” as an opportunity and possibility of dealing with “bad memory”; the emancipation of national memories, the revitalization of heterology – the science of the Other, intercultural competences, the elimination of stereotypes and prejudices, one-sided negative and aggressive propaganda, etc.

The article emphasizes the responsibility of intercultural education for creating the principles of democracy, revitalizing values symbolizing the common history with Ukraine, cooperation and collaboration in the process of functioning in European culture.

Keywords: war, Ukraine, intercultural education, intercultural competences, culture of peace, heterology

Translated by Andrzej Nikitorowicz